

Sygn. akt I ACa 396/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski (spr.)
Sędziowie:	SSA Dorota Gamrat-Kubeczak SSA Ryszard Iwankiewicz

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2020 roku na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

sprawy z powództwa Samodzielnego Publicznego (...) Szpitala (...) w S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 czerwca 2020 r. sygn. akt I C 1166/19

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Dorota Gamrat-Kubeczak Krzysztof Górski Ryszard Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 396/20

UZASADNIENIE

Powód Samodzielny Publiczny (...) Szpital (...) w S. dochodzi w niniejszej sprawie zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 224.017,85 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 lutego 2018 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód podał, iż jest następcą prawnym (...) Szpitala (...) w S.. Podał, iż w dniu 25 stycznia 2013 roku została zawarta pomiędzy (...) Szpitalem (...) w S., a pozwaną umowa, której przedmiotem było dokończenie robót budowlanych w nowobudowanym skrzydle Szpitala (...) w zakresie instalacji wentylacji mechanicznej i klimatyzacji. Pozwana udzieliła gwarancji jakości na wykonany przedmiot umowy, zgodnie z kartą gwarancyjną, zaś termin gwarancji wynosił 36 miesięcy dla robót budowlanych od dnia podpisania protokołu odbioru ostatecznego. W zależności od trybu usunięcia awarii, pozwana powinna przystąpić do usunięcia wady w ciągu 3 dni roboczych, a termin usunięcia wady nie powinien być wówczas dłuższy niż 21 dni (tryb zwykły). W przypadku trybu awaryjnego wada powinna być usunięta w ciągu 48 godzin.

Powód podał, iż po wykonaniu prac objętych umową, w dniu 18 sierpnia 2014 roku sporządzono protokół odbioru końcowego i ostatecznego, który wykazał szereg wad w wykonanym przedmiocie umowy. Podkreślił, iż pozwana zobowiązała się w protokole do usunięcia stwierdzonych usterek do dnia 30 września 2014 roku. W dalszej kolejności powód podał, iż w czasie eksploatacji obiektu ujawniały się systematycznie kolejne wady, które były przedmiotem licznych reklamacji i wezwań do usunięcia awarii. Podkreślił, iż pozwana nie zawsze terminowo i rzetelnie realizowała swoje zobowiązania wynikające z udzielonej gwarancji tj. wady usuwane były często po określonym umownie terminie lub nie były likwidowane w sposób należyty. Nadto powód dodał, iż usterki stwierdzane były także w toku prowadzonych przeglądów gwarancyjnych. Powód wskazał, iż strony prowadziły także korespondencję dotyczącą wykrytych usterek lecz mimo to awarie nie były terminowo usuwane.

Powód podał, iż dochodzi niniejszym pozwem zapłaty kar umownych z tytułu zwłoki w usunięciu wad ujawnionych w okresie rękojmi i gwarancji. Wskazał, iż zgodnie z umową miał prawo naliczyć pozwanej kary umowne z tytułu zwłoki w usunięciu wad ujawnionych w okresie rękojmi i gwarancji w wysokości 0,03% wynagrodzenia netto za wykonany wadliwie element robót określony w harmonogramie za każdy dzień zwłoki, licząc od wyznaczonego przez zamawiającego terminu na ich usunięcie.

W dalszej kolejności powód podał, iż wystawił pozwanej notę obciążającą ją kwotą 274.700,00 zł, a jednocześnie dokonano kompensaty wzajemnych należności i zobowiązań na kwotę 50.682,15 zł z zabezpieczenia należytego wykonania umowy, o czym pozwana została poinformowana wraz z jednoczesnym wezwaniem do zapłaty pozostałej kwoty.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwana podała, iż kwestionuje zasadność obciążania jej karami umownymi dochodzonymi w niniejszym postępowaniu co do zasady jak i również co do ewentualnej wysokości tych kar.

Pozwana podniosła, iż zgodnie z załączonymi do pozwu dokumentami przeważająca większość reklamacji dotyczyła klap przeciwpożarowych. Wskazała, iż klapy przeciwpożarowe, które zostały wskazane w treści załączników do pozwu objęte reklamacjami wyszczególnionymi w pozwie nie były montowane przez pozwaną, a przez firmę (...) Spółkę z o.o. W kwestii klapy B2 to w ocenie pozwanej dotyczy ona wentylacji grawitacyjnej i wykonała ją firma (...). Pozwana przyznała, iż w związku z powyżej wskazanymi zgłoszeniami reklamacyjnymi jej pracownicy przyjeżdżali na teren szpitala i usuwali usterki. Zaznaczyła, iż taki stan rzeczy wynikał z tego, iż pracownicy pozwanej przyjeżdżający na reklamacje nie mieli pełnej wiedzy odnośnie tego, które klapy przeciwpożarowe zostały zamontowane przez pozwaną i nie zweryfikowali tej okoliczności u przełożonych. Pozwana dodała, iż w okresie od 2014 roku do 2017 roku również w innych sytuacjach podejmowała działania celem usunięcia usterki mimo, iż to nie ona była odpowiedzialna za jej wyeliminowanie. Odnośnie klap przeciwpożarowych pozwana wskazała, iż powód nie dokonywał corocznych przeglądów serwisowych i w związku z tym okres gwarancji na przedmiotowe urządzenia uległ skróceniu do 18 miesięcy.

W ocenie strony pozwanej nie sposób jest się zgodzić z twierdzeniami powoda, iż protokół odbioru końcowego i ostatecznego wykazał szereg wad w wykonaniu przedmiotu umowy. Dodała, iż również niczym nie poparte są argumenty, że pozwana w sposób nierzetelny usuwała wady zgłaszane przez powoda. Zaznaczyła, iż wbrew przyjętemu przez stronę powodową stanowisku żaden protokół załatwienia reklamacji nie zawierał zapisów, iż po wykonaniu prac przez pozwaną w związku z reklamacją usterka w dalszym ciągu występowała.

Pozwana nie zgodziła się również z twierdzenia powoda, iż wadliwie wykonała powierzone jej prace, albowiem nie wykonano rewizji. Zaznaczyła, iż wszystkie zastrzeżenia zawarte w pozwie dotyczą rewizji, które miały być wykonane przez firmę (...). Sp. z o.o., natomiast nie dotyczą pozwanej. Nadto pozwana podała, iż nieprawdą jest również to, że jakiegokolwiek ze zgłaszanych reklamacji skutkowałą hałasami uniemożliwiającymi komunikację i utrudniającymi pracę

oraz powodującymi wzrost temperatury. Podniosła, iż żadna ze zgłaszanych usterek nie mogła powodować zwiększenia hałasu czy też wzrostu temperatury.

Zdaniem pozwanej nie można zgodzić się z twierdzeniami, iż w związku z brakiem wyzwalaczy w klapach przeciwpożarowych pozwana nieterminowo usunęła awarię. Dodała, iż kwestia związana z brakiem wyzwalacza w klapach przeciwpożarowych powstała jeszcze przed odbiorem prac wykonywanych przez pozwaną. Również w ocenie strony pozwanej reklamacje składane przez powoda bezzasadnie zawierały wezwanie do usunięcia awarii w trybie awaryjnym. Podkreśliła, iż w przypadku zgłaszanych awarii klap przeciwpożarowych, wszystkie zgłoszenia oznaczone były jako tryb awaryjny. Wskazała, iż jak wynika licznych reklamacji z 2015 roku awaryjność konkretnych klap miała trwać od czerwca 2014 roku. Pozwana podniosła, iż w sytuacji gdyby zgłoszenia usunięcia awarii w trybie awaryjnym były uzasadnione to z całą pewnością reklamacje zostałyby złożone wcześniej.

Pozwana zwróciła uwagę, iż przy rozpatrywaniu większości reklamacji pracownicy pozwanej mieli problem z dostępem do pomieszczeń, w których usytuowane były urządzenia. Następnie pozwana odniosła się szczegółowo do poszczególnych zgłoszeń reklamacyjnych.

Z ostrożności procesowej, kwestionując zasadność naliczenia kar umownych przez powoda pozwana wskazała, iż w przypadku nałożenia kar umownych na pozwaną powinny one być miarkowane w oparciu o treść art. 484 §2 k.c., albowiem wyliczone kary umowne są rażąco wygórowane. Podniosła, iż większość reklamacji składanych przez powoda dotyczyła klap przeciwpożarowych. W zasadzie znaczna część awarii była usuwanych w ten sam sposób. Zdaniem pozwanej należy mieć na uwadze, iż powód zgłaszała znaczną część reklamacji dopiero po upływie roku od wystąpienia rzekomej wady.

Powód w piśmie procesowym z dnia 20 grudnia 2019 roku (k. 363-364) wskazał, iż zgodnie z zapisami karty gwarancyjnej, stanowiącej załącznik do umowy, pozwana jako gwarant odpowiada wobec zamawiającego za cały przedmiot umowy, w tym także za części realizowane przez podwykonawców i jest odpowiedzialna za wszystkie zobowiązania związane z terminowym usunięciem wad i zapłatą kary umownej.

Nadto powód podał, że podnoszona przez stronę pozwaną kwestia trybu zgłaszania awarii (tryb zwykły albo tryb awaryjny) nie przedstawia w niniejszej sprawie większego znaczenia. Powód dodał, iż niezależnie od wynikającego z różnicy trybu usunięcia wady, kwota kary umownej przekracza 10% wartości zamówienia.

W przedmiocie przedstawionego przez pozwaną problemu z dostępem do pomieszczeń, powód wskazał, że dotyczył on jedynie obszaru bloków operacyjnych. Dodał, iż terminy pozwana winna była ustalać z oddziałową bloku operacyjnego w okresie obowiązywania gwarancji, czego nie czyniła. Zaznaczył, iż nie polegają na prawdzie twierdzenia co do braku przedstawicieli powoda w trakcie usuwania wad i usterek, gdyż w powodowej placówce była całodobowa obsługa techniczna która umożliwiała dostęp do miejsc w których pozwana winna usuwać wady. Nadto powód podkreślił, iż upoważnieni do podpisywania protokołów z usunięcia wad przedstawiciele pozwanej często nie stawiali się w szpitalu celem sporządzenia protokołów z usunięcia w najbliższym możliwym terminie po usunięciu wady.

Powód podniósł, iż nie sposób zgodzić się także z pozwaną, jakoby zapisy dotyczące corocznych przeglądów serwisowych w dokumentacji producentów były podstawą do skrócenia okresu gwarancji na klapy przeciwpożarowe. Dodał, iż między stronami wiążące są zapisy umowy i karty gwarancyjnej, z których jasno wynikają zasady odpowiedzialności pozwanej za wady. W ocenie powoda bez znaczenia dla niniejszej sprawy pozostaje fakt, czy jak twierdzi pozwana, zgłoszenia dokonywane były z opóźnieniem. Podał, iż jej obowiązkiem było przystąpienie do usuwania wady i jej usunięcie w odpowiednim czasie po dokonaniu zgłoszenia.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2020 roku Sad Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 10817 zł

Rozstrzygnięcie sporu Sąd oparł o następujące fakty (uznane za bezsporne lub udowodnione):

Powód Samodzielny Publiczny (...) Szpital (...) w S. jest następcą prawnym (...) Szpitala (...) w S., który w wyniku uchwały Nr (...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 30 października 2017 roku w sprawie połączenia (...) Szpitala (...) w S. z Samodzielnym Publicznym (...) Szpitalem (...) w S. przejęty został przez powoda. Zgodnie z § 2 ust. 2 lit. b ww. uchwały Samodzielny Publiczny (...) Szpital (...) w S. wstąpił we wszystkie stosunki prawne, których podmiotem był podmiot przejmowany, bez względu na charakter prawny tych stosunków oraz przejął zobowiązania i należności wynikające z działalności podmiotu przejmowanego, według stanu na dzień połączenia.

W dniu 25 listopada 2009 roku wydana została decyzja nr (...) o pozwoleniu na budowę dotycząca rozbudowy części środkowej budynku głównego Szpitala (...). W toku postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w przedmiocie wykonania robót budowlanych na dokończenie nowobudowanego skrzydła Szpitala (...) w ramach projektu (...) w zakresie instalacji wentylacji mechanicznej i klimatyzacji pozwana (...) Sp. z o.o. złożyła formularz ofertowy.

W dniu 25 stycznia 2013 roku została zawarta pomiędzy (...) Szpitalem (...) w S., a pozwaną umowa nr (...). Przedmiotem umowy było wykonanie robót budowlanych na dokończenie w nowobudowanym skrzydle Szpitala (...) instalacji wentylacji mechanicznej i klimatyzacji. Za wykonanie przedmiotu umowy pozwanej przysługiwało wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie netto 2.747.000,00 zł (§ 6 ust. 1 lit. a umowy). Zgodnie z § 8 umowy pozwana wniosła zabezpieczenie należytego wykonania umowy stanowiące 5% umownego wynagrodzenia brutto przed podpisaniem umowy oraz przedłożyła polisę OC wykonawcy zgodną z warunkami SIWZ. Kwota zabezpieczenia, wniesiona w pieniądzu miała podlegać zwrotowi - z odsetkami wynikającymi z umowy rachunku bankowego, na którym były one przechowywane, pomniejszonymi o koszty prowadzenia rachunku, prowizji bankowej za przelew pieniędzy na rachunek pozwanej, po należytych wykonaniu zobowiązań umownych, wynikających z umowy: odpowiednio 70% kwoty zabezpieczenia, w ciągu 30 dni od dnia przekazania przez pozwaną robót i przyjęcia ich przez zamawiającego jako należycie wykonanych, tj. odebranych, w formie protokołu odbioru ostatecznego; jeżeli z przyczyn niezależnych od wykonawcy do odbioru ostatecznego nie dojdzie w terminie dwóch miesięcy od daty odbioru końcowego, bieg terminu zwrotu 70 % kwoty zabezpieczenia rozpoczyna się z upływem dwóch miesięcy od daty odbioru końcowego oraz odpowiednio 30% kwoty zabezpieczenia, nie później niż w 15. dniu po upływie okresu rękojmi za wady, tj. odebranego w formie protokołu odbioru przedmiotu umowy po okresie rękojmi. Zgodnie z § 9 ust. 14 zawartej umowy pozwana udzieliła gwarancji jakości na wykonany przedmiot umowy, zgodnie z kartą gwarancyjną, która stanowiła załącznik nr 5 do umowy. Termin gwarancji wynosił 36 miesięcy dla robót budowlanych od dnia podpisania protokołu odbioru ostatecznego, o ile dostawcy lub producenci nie udzielili gwarancji dłuższej. Zgodnie z treścią § 10 ust. 1 lit. b umowy zamawiający miał prawo naliczyć pozwanej kary umowne z tytułu zwłoki w usunięciu wad ujawnionych w okresie rękojmi i gwarancji w wysokości 0,03% wynagrodzenia netto za wykonany wadliwie element robót określony w harmonogramie za każdy dzień zwłoki, licząc od wyznaczonego przez zamawiającego terminu na ich usunięcie. Stosownie do § 10 ust. 2 łączna wysokość naliczonych pozwanej kar umownych, nie mogła przekroczyć 10% wynagrodzenia pozwanej netto za wykonanie przedmiotu umowy, określonego w § 6 ust. 1 umowy.

Zgodnie z § 5 karty gwarancyjnej pozwana, w zależności od trybu usunięcia awarii, powinna przystąpić do usunięcia wady w ciągu 3 dni roboczych. Termin usunięcia wady nie powinien być wówczas dłuższy niż 21 dni (tryb zwykły). W przypadku trybu awaryjnego wada powinna być usunięta w ciągu 48 godzin. Usunięcie wady uważało się za skuteczne na podstawie podpisanego przez obie strony protokołu odbioru prac z usunięcia wad.

Prace związane wykonaniem instalacji wentylacji mechanicznej były wykonywane przez firmę (...) Sp. z o.o., natomiast pozwana dokończyła prace rozpoczęte przez tą firmę.

Po wykonaniu prac objętych umową, w dniu 18 sierpnia 2014 roku sporządzono protokół odbioru końcowego i ostatecznego. Usterki przedmiotu umowy określone zostały w wykazie stanowiącym załącznik nr 1 do protokołu. Pozwana zobowiązała się w protokole do usunięcia stwierdzonych usterek do dnia 30 września 2014 roku.

Pozwana bezpośrednio po dokonaniu odbioru wraz z dokumentacją powykonawczą przekazała również powodowi instrukcje eksploatacji instalacji wentylacji mechanicznej i klimatyzacji do środkowej części budynku głównego w

(...) Szpitalu (...) w S. dokumentację techniczno-rozruchową poszczególnych producentów, instrukcję montażu i użytkowania przeciwpożarowych klap, karty gwarancyjne i inne dokumenty.

W dniu 27 października 2014 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci uszkodzonego wentylatora W51.

W dniu 28 stycznia 2015 roku sporządzono protokół, w którym to potwierdzono usunięcie usterki.

W dniu 12 listopada 2014 roku pozwana przesłała powodowi ofertę techniczno - handlową nr (...) na wykonanie przeglądu okresowego urządzeń instalacji wentylacji mechanicznej i klimatyzacji oraz projekt umowy serwisowej. Powód powyższej oferty nie przyjął.

W dniu 25 marca 2015 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie zwykłym wady w postaci zbyt dużego natężenia dźwięku w stosunku do normatywnych dopuszczalnych dla pomieszczeń biurowych oraz potwierdzenia krotności wymian powietrza dla pomieszczeń zajmowanych przez Dział Dokumentacji i Statystyki Medycznej.

W dniu 3 kwietnia 2015 roku sporządzono protokół, w którym to potwierdzono usunięcie usterki.

W dniu 28 maja 2015 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie zwykłym wady w postaci pękającej obróbki wokół klimakonwektorów w pomieszczeniu nr 3/101.

W dniu 22 czerwca 2015 roku sporządzono protokół, w którym to potwierdzono usunięcie usterki w dniu 9 czerwca 2015 roku.

W dniu 19 czerwca 2015 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady wskazując, iż pomimo poprawności przyłączy elektrycznych, konfiguracji centrali, a także zasilania klap centrala pożarowa wskazuje alarm techniczny następujących klap ppoż.: KP 4.33, KP 4.32, KP 1.22, KP 4.46, KP 4.55, KP 5.01, KP 1.25.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 29 lipca 2015 roku powód zgłosił pozwanej reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci niesprawnego wentylatora W65.

Pismem z dnia 30 listopada 2016 roku powód wezwał pozwaną do naprawy niesprawnego wentylatora W65 w terminie 14 dni. Wskazał, iż pomimo skierowania reklamacji, a także wymiany dalszej korespondencji, w której wykazane zostało, iż wentylator uległ uszkodzeniu na skutek zainstalowania i uruchomienia wentylatora z silnikiem wyposażonym w czujnik temperatury niezgodnie z warunkami określonymi przez producenta wentylatora, pozwana nie dokonała naprawy.

W piśmie z dnia 2 grudnia 2016 roku pozwana stwierdziła, iż do spalenia wentylatora doszło w następstwie wypięcia jednego z przewodów zasilających i wskazała, iż za doprowadzenie zasilania do urządzeń odpowiada wykonawca instalacji elektrycznych. W związku z powyższym pozwana uznała zgłoszoną reklamację jako niezasadną.

W dniu 12 sierpnia 2015 roku powód zgłosił pozwanej reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci permanentnego awaryjnego stanu klapy ppoż. nr KP 1.22 trwający od dnia 3 czerwca 2014 roku. Wskazał, iż pomimo sprawdzania przez uprawnioną osobę poprawności podłączenia elektrycznego klapy ppoż., a także konfiguracji centrali pożarowej notorycznie występują sytuacje gdy klapy ppoż. nr KP 1.22 samoczynnie się zamyka, a także istnieje niemożność elektrycznego otwarcia klapy. Powód podał, iż korespondencje w sprawie wadliwego działania klapy złożył w dniu 19 czerwca 2015 roku tj. reklamacja (...) i wadliwość nie została usunięta.

W dniu 20 października 2015 roku powód skierował do pozwanej monit nr 1 do reklamacji nr (...) ponownie wzywając do usunięcia powyższej wady.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 12 sierpnia 2015 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci permanentnego awaryjnego stanu klapy ppoż. nr KP 1.25 trwający od dnia 3 czerwca 2014 roku. Wskazał, iż pomimo sprawdzania przez uprawnioną osobę poprawności podłączenia elektrycznego klapy ppoż., a także konfiguracji centrali pożarowej notorycznie występują sytuacje gdy kłapa ppoż. nr KP 1.25 samoczynnie się zamyka, a także istnieje niemożność elektrycznego otwarcia klapy. Powód podał, iż korespondencje w sprawie wadliwego działania klapy złożył w dniu 19 czerwca 2015 roku tj. reklamacja (...) i wadliwość nie została usunięta.

W dniu 20 października 2015 roku powód skierował do pozwanej monit nr 1 do reklamacji nr (...) ponownie wzywając do usunięcia powyższej wady.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 12 sierpnia 2015 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci permanentnego awaryjnego stanu klapy ppoż. nr KP 4.46 trwający od dnia 3 czerwca 2014 roku. Wskazał, iż pomimo sprawdzania przez uprawnioną osobę poprawności podłączenia elektrycznego klapy ppoż., a także konfiguracji centrali pożarowej notorycznie występują sytuacje gdy kłapa ppoż. nr KP 4.46 samoczynnie się zamyka, a także istnieje niemożność elektrycznego otwarcia klapy. Powód podał, iż korespondencje w sprawie wadliwego działania klapy złożył w dniu 19 czerwca 2015 roku tj. reklamacja (...) i wadliwość nie została usunięta.

W dniu 20 października 2015 roku powód skierował do pozwanej monit nr 1 do reklamacji nr (...) ponownie wzywając do usunięcia powyższej wady.

W dniu 23 listopada 2015 roku powód skierował do pozwanej monit nr 2 do reklamacji nr (...) ponownie wzywając do usunięcia powyższej wady. Jednocześnie powód poinformował pozwaną, iż przystąpił do naliczania kar umownych z tytułu zwłoki w wykonaniu zobowiązań z udzielonej gwarancji i rękojmi.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 12 sierpnia 2015 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci permanentnego awaryjnego stanu klapy ppoż. nr KP 5.24 trwający od dnia 3 czerwca 2014 roku. Wskazał, iż pomimo sprawdzania przez uprawnioną osobę poprawności podłączenia elektrycznego klapy ppoż., a także konfiguracji centrali pożarowej notorycznie występują sytuacje gdy kłapa ppoż. nr KP 5.24 samoczynnie się zamyka, a także istnieje niemożność elektrycznego otwarcia klapy.

W dniu 20 października 2015 roku powód skierował do pozwanej monit do reklamacji nr (...) ponownie wzywając do usunięcia powyższej wady.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 12 sierpnia 2015 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci permanentnego awaryjnego stanu klapy ppoż. nr KP 4.35 trwający od dnia 3 czerwca 2014 roku. Wskazał, iż pomimo sprawdzania przez uprawnioną osobę poprawności podłączenia elektrycznego klapy ppoż., a także konfiguracji centrali pożarowej notorycznie występują sytuacje gdy kłapa ppoż. nr KP 4.35 samoczynnie się zamyka, a także istnieje niemożność elektrycznego otwarcia klapy.

W dniu 20 października 2015 roku powód skierował do pozwanej monit nr 1 do reklamacji nr (...) ponownie wzywając do usunięcia powyższej wady.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 12 sierpnia 2015 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci permanentnego awaryjnego stanu klapy ppoż. nr KP 5.31 trwający od dnia 3 czerwca 2014 roku. Wskazał, iż pomimo sprawdzania przez uprawnioną osobę poprawności podłączenia elektrycznego klapy ppoż., a także konfiguracji centrali pożarowej notorycznie występują sytuacje gdy kłapa ppoż. nr KP 5.31 samoczynnie się zamyka, a także istnieje niemożność elektrycznego otwarcia klapy.

W dniu 20 października 2015 roku powód skierował do pozwanej monit nr 1 do reklamacji nr (...) ponownie wzywając do usunięcia powyższej wady.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 12 sierpnia 2015 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci permanentnego awaryjnego stanu klapy ppoż. nr KP 5.01 trwający od dnia 3 czerwca 2014 roku. Wskazał, iż pomimo sprawdzania przez uprawnioną osobę poprawności podłączenia elektrycznego klapy ppoż., a także konfiguracji centrali pożarowej notorycznie występują sytuacje gdy kłapa ppoż. nr KP 5.01 samoczynnie się zamyka, a także istnieje niemożność elektrycznego otwarcia klapy. Powód podał, iż korespondencje w sprawie wadliwego działania klapy złożył w dniu 19 czerwca 2015 roku tj. reklamacja (...) i wadliwość nie została usunięta.

W dniu 20 października 2015 roku powód skierował do pozwanej monit nr 1 do reklamacji nr (...) ponownie wzywając do usunięcia powyższej wady.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 12 sierpnia 2015 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci permanentnego awaryjnego stanu klapy ppoż. nr KP 4.55 trwający od dnia 3 czerwca 2014 roku. Wskazał, iż pomimo sprawdzania przez uprawnioną osobę poprawności podłączenia elektrycznego klapy ppoż., a także konfiguracji centrali pożarowej notorycznie występują sytuacje gdy kłapa ppoż. nr KP 4.55 samoczynnie się zamyka, a także istnieje niemożność elektrycznego otwarcia klapy. Powód podał, iż korespondencje w sprawie wadliwego działania klapy złożył w dniu 19 czerwca 2015 roku tj. reklamacja (...) i wadliwość nie została usunięta.

W dniu 20 października 2015 roku powód skierował do pozwanej monit nr 1 do reklamacji nr (...) ponownie wzywając do usunięcia powyższej wady.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 12 sierpnia 2015 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci permanentnego awaryjnego stanu klapy ppoż. nr KP 4.32 trwający od dnia 3 czerwca 2014 roku. Wskazał, iż pomimo sprawdzania przez uprawnioną osobę poprawności podłączenia elektrycznego klapy ppoż., a także konfiguracji centrali pożarowej notorycznie występują sytuacje gdy kłapa ppoż. nr KP 4.32 samoczynnie się zamyka, a także istnieje niemożność elektrycznego otwarcia klapy. Powód podał, iż korespondencje w sprawie wadliwego działania klapy złożył w dniu 19 czerwca 2015 roku tj. reklamacja (...) i wadliwość nie została usunięta.

W dniu 20 października 2015 roku powód skierował do pozwanej monit nr 1 do reklamacji nr (...) ponownie wzywając do usunięcia powyższej wady.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 16 września 2015 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci niesprawności klapy ppoż. nr KP 1.13 wywołującej częste, acz niespowodowane zagrożeniem pożarowym alarmy techniczne rejestrowane przez system sygnalizacji pożaru. Wskazał, iż występują sytuacje gdy kłapa ppoż. nr KP 1.13 samoczynnie się zamyka, a także istnieje niemożność elektrycznego otwarcia klapy. Jednocześnie powód poinformował, iż autoryzowany serwis (...) ustalił, w przypadku jednej z klap pochodzącej z serii zamontowanej na obiekcie wadliwy samowyzwalacz.

W dniu 20 października 2015 roku powód skierował do pozwanej monit nr 1 do reklamacji nr (...) ponownie wzywając do usunięcia powyższej wady.

Pozwana w dniu 25 października 2015 roku wykonała prace serwisowe dokonując naprawy powyższego elementu.

W dniu 16 września 2015 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci niesprawności klapy ppoż. nr KP 1.29 wywołującej częste, acz niespowodowane zagrożeniem pożarowym alarmy techniczne rejestrowane przez system sygnalizacji pożaru. Wskazał, iż występują sytuacje gdy kłapa ppoż. nr KP 1.29 samoczynnie się zamyka, a także istnieje niemożność elektrycznego otwarcia klapy. Jednocześnie powód poinformował, iż autoryzowany serwis (...)ustalił, w przypadku jednej z klap pochodzącej z serii zamontowanej na obiekcie wadliwy samowyzwalacz.

W dniu 20 października 2015 roku powód skierował do pozwanej monit nr 1 do reklamacji nr (...) ponownie wzywając do usunięcia powyższej wady.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 16 września 2015 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci niesprawności klapy ppoż. nr KP 2.51 wywołującej częste, acz niespowodowane zagrożeniem pożarowym alarmy techniczne rejestrowane przez system sygnalizacji pożaru. Wskazał, iż występują sytuacje gdy kłapa ppoż. nr KP 2.51 samoczynnie się zamyka, a także istnieje niemożność elektrycznego otwarcia klapy. Jednocześnie powód poinformował, iż autoryzowany serwis (...)ustalił, w przypadku jednej z klap pochodzącej z serii zamontowanej na obiekcie wadliwy samowyzwalacz.

W dniu 20 października 2015 roku powód skierował do pozwanej monit nr 1 do reklamacji nr (...) ponownie wzywając do usunięcia powyższej wady.

W dniu 16 września 2015 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci niesprawności klapy ppoż. nr KP 3.46 wywołującej częste, acz niespowodowane zagrożeniem pożarowym alarmy techniczne rejestrowane przez system sygnalizacji pożaru. Wskazał, iż występują sytuacje gdy kłapa ppoż. nr KP 3.46 samoczynnie się zamyka, a także istnieje niemożność elektrycznego otwarcia klapy.

W dniu 19 października 2015 roku powód skierował do pozwanej monit nr 1 do reklamacji nr (...) ponownie wzywając do usunięcia powyższej wady.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 16 września 2015 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci niesprawności klapy ppoż. nr KP 1.04 wywołującej częste, acz niespowodowane zagrożeniem pożarowym alarmy techniczne rejestrowane przez system sygnalizacji pożaru. Wskazał, iż występują sytuacje gdy kłapa ppoż. nr KP 1.04 samoczynnie się zamyka, a także istnieje niemożność elektrycznego otwarcia klapy.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 16 września 2015 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci niesprawności klapy ppoż. nr KP 1.14 wywołującej częste, acz niespowodowane zagrożeniem pożarowym alarmy techniczne rejestrowane przez system sygnalizacji pożaru. Wskazał, iż występują sytuacje gdy klapa ppoż. nr KP 1.14 samoczynnie się zamyka, a także istnieje niemożność elektrycznego otwarcia klapy.

W dniu 19 października 2015 roku powód skierował do pozwanej monit nr 1 do reklamacji nr (...) ponownie wzywając do usunięcia powyższej wady.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 17 września 2015 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci niesprawności klapy ppoż. nr KP 3.17 wywołującej częste, acz niespowodowane zagrożeniem pożarowym alarmy techniczne rejestrowane przez system sygnalizacji pożaru. Wskazał, iż występują sytuacje gdy klapa ppoż. nr KP 3.17 samoczynnie się zamyka, a także istnieje niemożność elektrycznego otwarcia klapy.

W dniu 19 października 2015 roku powód skierował do pozwanej monit nr 1 do reklamacji nr (...) ponownie wzywając do usunięcia powyższej wady.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 17 września 2015 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci niesprawności klapy ppoż. nr KP 1.17 wywołującej częste, acz niespowodowane zagrożeniem pożarowym alarmy techniczne rejestrowane przez system sygnalizacji pożaru. Wskazał, iż występują sytuacje gdy klapa ppoż. nr KP 1.17 samoczynnie się zamyka, a także istnieje niemożność elektrycznego otwarcia klapy.

W dniu 19 października 2015 roku powód skierował do pozwanej monit nr 1 do reklamacji nr (...) ponownie wzywając do usunięcia powyższej wady.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 17 września 2015 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci niesprawności klapy ppoż. nr KP 4.36 wywołującej częste, acz niespowodowane zagrożeniem pożarowym alarmy techniczne rejestrowane przez system sygnalizacji pożaru. Wskazał, iż występują sytuacje gdy klapa ppoż. nr KP 4.36 samoczynnie się zamyka, a także istnieje niemożność elektrycznego otwarcia klapy.

W dniu 19 października 2015 roku powód skierował do pozwanej monit nr 1 do reklamacji nr (...) ponownie wzywając do usunięcia powyższej wady.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 17 września 2015 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci niesprawności klapy ppoż. nr KP B2 wywołującej częste, acz niespowodowane zagrożeniem pożarowym alarmy techniczne rejestrowane przez system sygnalizacji pożaru. Wskazał, iż występują sytuacje gdy klapa ppoż. nr KP B2 samoczynnie się zamyka, a także istnieje niemożność elektrycznego otwarcia klapy.

W dniu 19 października 2015 roku powód skierował do pozwanej monit nr 1 do reklamacji nr (...) ponownie wzywając do usunięcia powyższej wady.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 20 stycznia 2016 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady tj. montażu klapy ppoż. nr 3.32 w sposób uniemożliwiający prowadzenie prac konserwująco-naprawczych.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 22 lutego 2016 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci niesprawności klapy ppoż. nr KP 1.01 wywołującej niespodowodowany zagrożeniem pożarowym alarm techniczny zarejestrowany przez system sygnalizacji pożaru.

W dniu 6 października 2016 roku sporządzono protokół, w którym to potwierdzono usunięcie usterki.

W dniu 29 lutego 2016 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci niesprawnej klapy ppoż. nr KP 4.12A w pomieszczeniu (...)

W dniu 15 marca 2016 roku powód skierował do pozwanej monit nr 1 do reklamacji nr (...) ponownie wzywając do usunięcia powyższej wady.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 14 marca 2016 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci niesprawnej klapy ppoż. nr KP 3.25.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 14 marca 2016 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci niesprawnej klapy ppoż. nr KP 5.38.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 31 marca 2016 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci niesprawnej klapy ppoż. nr KP 4.16.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 31 marca 2016 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci niesprawnej klapy ppoż. nr KP 4.41.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 31 marca 2016 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci niesprawnej klapy ppoż. nr KP 4.53.

W dniu 8 czerwca 2016 roku powód skierował do pozwanej monit nr 1 do reklamacji nr (...) ponownie wzywając do usunięcia powyższej wady.

W dniu 31 marca 2016 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci wadliwego wykonania przejścia ogniowego przy klapie nr KP 4.53.

W dniu 8 czerwca 2016 roku powód skierował do pozwanej monit nr 1 do reklamacji nr (...) ponownie wzywając do usunięcia powyższej wady.

W dniu 6 października 2016 roku sporządzono protokół, w którym to potwierdzono usunięcie usterki.

W dniu 18 kwietnia 2016 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci niesprawnej klapy ppoż. nr KP 4.12B.

W dniu 8 czerwca 2016 roku powód skierował do pozwanej monit nr 1 do reklamacji nr (...) ponownie wzywając do usunięcia powyższej wady.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 16 czerwca 2016 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie zwykłym wady w postaci niepoprawnego montażu kratki wentylacyjnej w pomieszczeniu nr (...)

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 29 czerwca 2016 roku powód zgłosił pozwanej reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie zwykłym wady w postaci nie podłączenia kratki wentylacyjnej w pomieszczeniu przygotowania pacjenta.

W dniu 28 lipca 2016 roku sporządzono notatkę ze spotkania, w której potwierdzono usunięcie usterki.

W dniu 29 czerwca 2016 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci błędu na stronie 658 dokumentacji powykonawczej - wykazanie w protokole skuteczności wentylacji i klimatyzacji ilości nawiewanego powietrza do pomieszczenia nr (...) (pomieszczenie przygotowania pacjenta) $410\text{m}^3/\text{h}$. Powód wniósł o usunięcie wady po usunięciu wady wskazanej w reklamacji nr (...) tj. przeprowadzenia ponownych pomiarów i uzupełnienia dokumentacji powykonawczej.

W dniu 24 sierpnia 2016 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci niesprawnej klapy ppoż. nr KP 1X2 w pomieszczeniu (...)

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

W dniu 12 października 2016 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci niesprawnej klapy ppoż. nr KP 5.40.

W dniu 12 października 2016 roku powód zgłosił pozwanej reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci niesprawnej klapy ppoż. nr KP 5.32.

Pozwana w raporcie serwisowym potwierdziła usunięcie usterki.

Protokołem z dnia 21 listopada 2016 roku potwierdzono usunięcie usterki.

W dniu 13 października 2016 roku powód zgłosił pozwanej reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie zwykłym wady w postaci braku rewizji we wskazanych pomieszczeniach.

W dniu 17 października 2016 roku powód zgłosił pozwanej poprzez wiadomość e-mail reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie awaryjnym wady w postaci niesprawnej klapy ppoż. nr KP 1.61.

Pozwana w dniu 3 stycznia 2017 roku wykonała prace serwisowe dokonując wymiany naprawy powyższego elementu.

W dniu 17 października 2016 roku powód zgłosił pozwanej reklamację nr (...) i wezwał do usunięcia w trybie zwykłym wady wskazując, iż w dokumentacji powykonawczej występuje niezgodność pomiędzy rzutem parteru, a stanem

rzeczywistym. Wskazał, iż brak jest wrysowanych klap znajdujących się pomiędzy pomieszczeniem (...), a (...) oraz pomiędzy pomieszczeniem (...) a (...).

Notatką z dnia 20 stycznia 2017 roku potwierdzono usunięcie usterki.

Wezwaniem nr (...) z dnia 28 lipca 2017 roku powód wezwał pozwaną do usunięcia w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 sierpnia 2017 roku wady w postaci niepoprawnego montażu klapy KP1.D4 w sposób uniemożliwiający prowadzenie prac konserwująco-naprawczych.

Wezwaniem nr (...) z dnia 28 lipca 2017 roku powód wezwał pozwaną do usunięcia w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 sierpnia 2017 roku wady w postaci niepoprawnego montażu klapy KP1.D5 w sposób uniemożliwiający prowadzenie prac konserwująco-naprawczych.

Pozwana w dniu 5 sierpnia 2017 roku podjęła działania w związku z powyższymi wezwaniem.

W dniu 29 lipca 2015 roku odbył się przegląd gwarancyjny umowy nr (...). Pozwana otrzymała uwagi użytkowników zgłoszone do dnia przeglądu. Przedstawiciel powoda wniósł uwagi do pracy instalacji wentylacji i klimatyzacji jednakże pozwana oświadczyła, iż nie mają związku z przedmiotem umowy. Strony ustaliły, iż do dnia 18 sierpnia 2015 roku pozwana przeprowadzi przegląd wszystkich zamontowanych w ramach umowy klap ppoż.

W dniu 29 września 2015 roku odbył się kolejny przegląd gwarancyjny umowy nr(...) Stwierdzono, iż pozwana nie przeprowadziła z udziałem powoda przeglądu wszystkich zamontowanych w ramach umowy klap ppoż. w związku z czym powód zażądał niezwłocznego wypełnienia złożonej deklaracji z protokołu nr (...) z dnia 29 lipca 2015 roku. Nadto stwierdzono, że brak jest połączenia pomiędzy sterownikami klimakonwektorów oraz kurtyn powietrznych, a serwerownią. Pozwana zadeklarowała niezwłoczne przystąpienie do prac. Powód zawniósł by w ramach przeglądu gwarancyjnego pozwana przeprowadziła kontrolne pomiary skuteczności wentylacji (krotność wymiany powietrza) w wyznaczonych przez powoda pomieszczeniach.

W dniu 20 lipca 2016 roku odbył się kolejny przegląd gwarancyjny umowy nr (...) Stwierdzono brak występowania rewizji na kanałach w niektórych pomieszczeniach. Pozwanej przedstawiono braki rewizji oraz braki obrobienia rewizji na kanałach układów wentylacyjnych wykonanych przez firmę (...) Sp. z o. o. Nadto strony dokonały przeglądu reklamacji zgłoszonych w 2015 oraz 2016 roku.

W dniu 11 października 2016 roku pozwana i powód dokonali przeglądu klap. ppoż. oraz zamontowanych rewizji na kanałach układów wentylacyjnych na III piętrze bez obszaru bloków operacyjnych, po czym stwierdzono usterki dotyczące braku rewizji oraz klap ppoż. Przedstawiciele pozwanej odmówili podpisania notatki z prac.

W dniu 12 i 13 października 2016 roku przedstawiciele powoda i pozwanej dokonywali przeglądu gwarancyjnego dotyczącego klap oraz rewizji wentylacyjnych na drugim i pierwszym piętrze. Przedstawiciel powoda stwierdził brak przygotowania do przeglądu wynikający z nieprzygotowania dokumentacji, w której byłyby zaznaczone dokładnie kanały z rewizjami oraz klapy montowane przez pozwaną. Przedstawiciele pozwanej wskazali, iż rewizje mają sprawdzać okazjonalnie.

W dniu 22 listopada 2016 roku odbył się kolejny przegląd gwarancyjny umowy nr (...) Stwierdzono, iż pozwana nie wykonała ustaleń zawartych w protokole nr (...) z przeglądu gwarancyjnego tj. brak jest połączenia pomiędzy sterownikami klimakonwektorów oraz kurtyn powietrznych, a serwerownią. Powód zawniósł by w ramach przeglądu gwarancyjnego pozwana przeprowadził kontrolne pomiary skuteczności wentylacji (krotność wymiany powietrza) w wyznaczonych przez powoda pomieszczeniach.

W dniu 14 lipca 2017 roku odbył się ostatni przegląd gwarancyjny umowy nr (...) Stwierdzono w pomieszczeniu nr (...) pękająca obróbka wokół klimakonwektorów. Pozwana zobowiązała się dokonać naprawy do dnia 31 lipca 2017 roku. Nadto stwierdzono, iż pozwana nie wykonała ustaleń zawartych w protokole z przeglądu gwarancyjnego z dnia 22 listopada 2016 roku. Pozwana zadeklarowała, iż w dniach 22-23 lipca 2017 roku przystąpi do naprawy klapy

ppoż. KP 4.12a. Oprócz tego stwierdzono, iż pozwana nie wykonała ustaleń zawartych w protokole nr (...) z przeglądu gwarancyjnego tj. brak jest połączenia pomiędzy sterownikami klimakonwektorów oraz kurtyn powietrznych, a serwerownią. Pozwana oświadczyła, iż przedmiotowe podłączenie nie było przedmiotem prac wykonywanych w ramach umowy. Powód zawnioskował by w ramach przeglądu gwarancyjnego pozwana przeprowadziła kontrolne pomiary skuteczności wentylacji (krotność wymiany powietrza) w wyznaczonych przez powoda pomieszczeniach. Pozwana zadeklarowała wykonanie pomiarów w ramach odrębnego zlecenia wskazując, iż przedstawi ofertę cenową po przekazaniu przez powoda listy pomieszczeń, w których mają zostać przeprowadzone pomiary.

Strony prowadziły także korespondencję dotyczącą wykrytych usterek. Powód wskazywał w niej, że w klapach przeciwpożarowych brak jest wyzwalaczy, a klapy nie otwierają się. Nie wszystkie awarie nie były terminowo usuwane w związku z czym powód sporządzał odpowiednie notatki służbowe. Powód pouczał także o konieczności sporządzania protokołów z załatwienia reklamacji. W części przypadków powód uznał wadę za usuniętą z dniem sporządzenia raportu, o ile rzeczywiście wada została usunięta prawidłowo.

Powód na własny koszt usunął awarię wynikającą z reklamacji (...). Koszt usunięcia usterki wyniósł 3.943,38 zł. Nie zostały usunięte usterki zgłoszone w reklamacjach (...) i (...).

W dniu 7 lutego 2018 roku powód wystawił notę nr (...), obciążającą pozwaną kwotą 274.700,00 zł. Jednocześnie powód dokonał kompensacji wzajemnych należności i zobowiązań na kwotę 50.682,15 zł z zabezpieczenia należytego wykonania umowy. O dokonaniu kompensaty powód poinformował pozwaną w piśmie z dnia 7 lutego 2018 roku. Pozwana wezwana została jednocześnie do uregulowania pozostałej kwoty 224.017,85 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma, czego nie uczyniła informując powoda, że w jej ocenie roszczenie nie jest zasadne.

W dniu 30 listopada 2018 roku powód złożył wniosek o zawiązanie do próby ugodowej w zakresie dochodzonego pozwem roszczenia. Na posiedzeniu w dniu 6 września 2019 roku w sprawie o sygn. II Co 194/1 do zawarcia ugody nie doszło.

Przedstawiając ocenę prawną dochodzonego roszczenia w kontekście ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sąd przyjął za leżące poza sporem to, , iż w dniu 25 stycznia 2013 roku została zawarta pomiędzy (...) Szpitalem (...) w S., a pozwaną umowa nr (...), której przedmiotem było wykonanie robót budowlanych na dokończenie w nowobudowanym skrzydle Szpitala (...) w zakresie instalacji wentylacji mechanicznej i klimatyzacji. Zgodnie z umowa za wykonanie przedmiotu umowy pozwanej przysługiwało wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie netto 2.747.000,00 zł. Nadto pozwana wniosła zabezpieczenie należytego wykonania umowy stanowiące 5% umownego wynagrodzenia brutto przed podpisaniem umowy. Strony ustaliły, iż kwota zabezpieczenia, wniesiona w pieniądzu miała podlegać zwrotowi - z odsetkami wynikającymi z umowy rachunku bankowego, na którym były one przechowywane, pomniejszonymi o koszty prowadzenia rachunku, prowizji bankowej za przelew pieniędzy na rachunek pozwanej, po należytem wykonaniu zobowiązań umownych, wynikających z umowy. Zgodnie z § 9 ust. 14 zawartej umowy pozwana udzieliła gwarancji jakości na wykonany przedmiot umowy, zgodnie z kartą gwarancyjną, która stanowiła załącznik nr 5 do umowy. Termin gwarancji wynosił 36 miesięcy dla robót budowlanych od dnia podpisania protokołu odbioru ostatecznego, o ile dostawcy lub producenci nie udzielili gwarancji dłuższej. Zgodnie z treścią § 10 ust. 1 lit. b umowy zamawiający miał prawo naliczyć pozwanej kary umowne z tytułu zwłoki w usunięciu wad ujawnionych w okresie rękojmi i gwarancji w wysokości 0,03% wynagrodzenia netto za wykonany wadliwie element robót określony w harmonogramie za każdy dzień zwłoki, licząc od wyznaczonego przez zamawiającego terminu na ich usunięcie. Stosownie do § 10 ust. 2 łączna wysokość naliczonych pozwanej kar umownych, nie mogła przekroczyć 10% wynagrodzenia pozwanej netto za wykonanie przedmiotu umowy, określonego w § 6 ust. 1 umowy.

Zgodnie z § 5 karty gwarancyjnej pozwana, w zależności od trybu usunięcia awarii, powinna przystąpić do usunięcia wady w ciągu 3 dniu roboczych. Termin usunięcia wady nie powinien być wówczas dłuższy niż 21 dni (tryb zwykły). W przypadku trybu awaryjnego wada powinna być usunięta w ciągu 48 godzin. Usunięcie wady uważało się za skuteczne na podstawie podpisanego przez obie strony protokołu odbioru prac z usunięcia wad.

Nie ulegało też wątpliwości Sądu to, iż po wykonaniu prac objętych umową, w dniu 18 sierpnia 2014 roku sporządzono protokół odbioru końcowego i ostatecznego. Usterki przedmiotu umowy określone zostały w wykazie stanowiącym załącznik nr 1 do protokołu zaś pozwana zobowiązała się w protokole do usunięcia stwierdzonych usterek do dnia 30 września 2014 roku. Nadto pozwana bezpośrednio po dokonaniu odbioru wraz z dokumentacją powykonawczą przekazała również powodowi instrukcje eksploatacji instalacji wentylacji mechanicznej i klimatyzacji do środkowej części budynku głównego w (...)Szpitalu (...) w S.-Z., dokumentację techniczno-rozruchową poszczególnych producentów, instrukcję montażu i użytkowania przeciwpożarowych klap, karty gwarancyjne i inne dokumenty.

W późniejszym czasie w trakcie eksploatacji obiektu ujawniały się systematycznie kolejne wady, które były przedmiotem reklamacji i wezwań do usunięcia awarii ze strony powoda. Z dokumentów załączonych do pozwu wynika, iż przeważająca większość reklamacji dotyczyła klap przeciwpożarowych. W związku z powyżej wskazanymi zgłoszeniami reklamacyjnymi pracownicy pozwanej przyjeżdżali na teren szpitala i usuwali usterki. Powód wskazał, iż dochodzi niniejszym pozwem zapłaty kar umownych z tytułu zwłoki w usunięciu wad ujawnionych w okresie rękojmi i gwarancji. Podał, iż zgodnie z umową miał prawo naliczyć pozwanej kary umowne z tytułu zwłoki w usunięciu wad ujawnionych w okresie rękojmi i gwarancji w wysokości 0,03% wynagrodzenia netto za wykonany wadliwie element robót określony w harmonogramie za każdy dzień zwłoki, licząc od wyznaczonego przez zamawiającego terminu na ich usunięcie.

W tym kontekście faktycznym Sąd ocenił dochodzone roszczenie w płaszczyźnie normy art. 483 § 1 k.c. i przytoczywszy treść tej normy, wskazał, że zgodnie z art. 471 k.c. przesłanką uzasadniającą zwolnienie dłużnika od obowiązku naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania jest wykazanie przez niego, że niewykonanie lub nienależyte, wykonanie jest następstwem okoliczności za które nie ponosi on odpowiedzialności.

Zdaniem Sądu Okręgowego w razie kary umownej zastrzeżonej na wypadek niewykonania zobowiązania, kara należy się jedynie, gdy dojdzie do zwłoki dłużnika (art. 476 k.c.). Dłużnik może więc się uwolnić od obowiązku zapłaty kary umownej, jeżeli obali wynikające z art. 471 k.c. domniemanie, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność.

Sąd wyjaśnił, że stosownie do art. 473 § 1 k.c. strony mogą umownie rozszerzyć odpowiedzialność dłużnika, tj. że dłużnik odpowiada za każde opóźnienie w wykonaniu zobowiązania, ale tego rodzaju odpowiedzialność musi wynikać z umowy. Sąd stwierdził w konsekwencji, że skoro strony niniejszego postępowania zastrzegły w umowie karę umowną na wypadek zwłoki w nieterminowym usunięciu usterek, to pozwana ma prawo powoływać się na okoliczności pozwalające uwolnić się od odpowiedzialności z tego tytułu.

Wierzyciel, dla którego zastrzeżona została kara umowna, nie ma obowiązku wykazywać faktu poniesienia szkody oraz że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Dla realizacji przysługującego mu roszczenia o zapłatę kary umownej musi jednak wykazać istnienie i treść zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania.

W tym kontekście Sąd przypomniał, że pozwana udzieliła trzyletniej gwarancji jakości na wykonany przedmiot umowy. Istotą odpowiedzialności gwarancyjnej jest zgodnie z art. 578 k.c. odpowiedzialność za wady powstałe z przyczyn tkwiących w sprzedanej rzeczy. Udzielający gwarancji może przeto uwolnić się od odpowiedzialności zagrożonej karą umowną, gdy wykaże, że wada powstała w okolicznościach za które nie odpowiada.

Dalej Sąd wyjaśnił, że oceniając przedstawiony przez powoda materiał dowodowy nie był w stanie zweryfikować, czy naprawy w ramach gwarancji rzeczywiście nie były wykonywane terminowo. Wobec tego nie ma podstaw do uznania, iż doszło do nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną.

Sąd odwołał się dla klarowności wyводу do treści art. 6 k.c. i wyjaśnił, że konstrukcja ciężaru dowodu ma na celu ustalenie, po czyjej stronie leży ryzyko poniesienia ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności

przedstawienia dowodów. Konsekwencją niewykazania przez stronę prawdziwości określonych twierdzeń mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy jest niemożność oparcia na nich sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskalaby aktywnym działaniem. Sąd przypomniał następnie, że w judykaturze i doktrynie wyjaśniano wielokrotnie, iż w świetle art. 6 k.c. rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dalej Sąd wskazał, że zgodnie z § 5 ust. 2 karty gwarancyjnej usunięcie wady uważało się za skuteczne na podstawie podpisanego przez obie strony protokołu odbioru prac z usunięcia wad. Tylko w przypadku części reklamacji sposób ich załatwienia potwierdzany był takim protokołem, a nadto w przeważającej większości nie wskazywano w nich daty usunięcia usterki. W pozostałych przypadkach pozwana wystawiła raport serwisowy, w którym opisywała dokonane prace w związku ze zgłoszoną usterką. Mimo niezachowania procedury wynikającej z kart gwarancyjnej powód na bieżąco nie zgłaszał zastrzeżeń co do podejmowanych przez pozwaną działań. Co więcej powód przyznał, iż w części przypadków uznawał wadę za usuniętą z dniem sporządzenia raportu przez pozwaną, o ile rzeczywiście wada została usunięta prawidłowo. Nadto wskazać należy, iż żaden protokół załatwienia reklamacji nie zawierał zapisów, iż po wykonaniu prac przez pozwaną w związku z reklamacją usterka w dalszym ciągu występowała. Faktem jest również to, iż czasem świadomie nie dochodziło do podpisania protokołu bezpośrednio po wykonaniu prac. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez pracowników pozwanej z pracownikami powoda protokoły miały być podpisywane zbiorczo. Trudno więc na ich podstawie ustalić precyzyjnie kiedy dana usterka została usunięta. Również raporty serwisowe wystawione przez pozwaną nie odzwierciedlają dat przystąpienia do usunięcia awarii. Zostały one wystawione na prośbę powoda i przesłane jedną wiadomością e-mail. Nie ulega więc wątpliwości, iż wystawione one zostały w terminie późniejszym niż usunięcie usterki. Nadto osoba, która podpisała się na tych protokołach nie dokonywała faktycznego usunięcia usterki. Mimo to powód, w większości przypadków, na bieżąco nie zgłaszał zastrzeżeń co do terminów wykonywanych napraw gwarancyjnych. Nie można również pominąć okoliczności, na którzy wskazywali również świadkowie, iż między stroną panowała dobra współpraca. W efekcie pomiędzy stronami nie zawsze była zachowywana oficjalna procedura, co jednak stronom niniejszego sporu nie przeszkadzało.

Zdaniem Sądu wpływ na wykonanie niektórych napraw miało również to, iż z uwagi na specyfikę pracy szpitala nie zawsze możliwe byłoby usunięcie usterki w momencie pojawienia się pozwanej. Należy jednak uznać, iż pozwana reagowała na awarie, a usterki były usuwane w miarę na czas.

Odnosząc się do konkretnych zgłoszeń Sąd wskazał, iż reklamacja (...) z dnia 27 października 2014 roku została usunięta w dniu 28 stycznia 2015 roku, a reklamacja (...) roku zgłoszona w trybie zwykłym rozpoznana została w dniu 3 kwietnia 2015 roku. W związku z tym, w obu tych przypadkach, nie można mówić o jakichkolwiek nieprawidłowościach. Jeśli chodzi o reklamację (...) z dnia 28 maja 2015 roku to pozwana podnosiła, iż nie była adresatem tej reklamacji, albowiem nie dokonywała ona obróbki klimakonwektorów. Niemniej pracownik, który był w szpitalu w związku ze zgłoszeniem dokonał usunięcia usterki. Reklamacja (...) z dnia 29 lipca 2015 roku dotycząca naprawy wentylatora W65. Sąd uznał, że za doprowadzenie zasilania do urządzeń na przedmiotowym obiekcie odpowiadał wykonawca instalacji elektrycznej, a więc nie pozwana. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi w trakcie rozpoznawania zgłoszenia ustalono, iż do spalenia wentylatora doszło w następstwie wypięcia jednego z przewodów zasilających. Ponadto w trakcie jednego z przeglądów jaki miał miejsce w lipcu 2015 roku komisja składająca się z przedstawicieli stron stwierdziła brak silnika w przedmiotowym wentylatorze. W związku z powyższym pozwana nie uwzględniła zgłoszenia reklamacyjnego. W związku z tym brak było podstaw do obciążenia pozwanej kosztami naprawy przedmiotowego wentylatora, o czym pozwana informowała powoda.

Odnosnie awarii klap ppoż. Sąd podniósł, iż powód zgłaszał te zbiorczo, a nie w sytuacji gdy jakaś awaria wystąpiła. Reklamacja nr (...) została naprawiona niezwłocznie. Jeśli chodzi o reklamacje (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) to zdaniem Sądu trudno jest zweryfikować kiedy usterki wystąpiły, kiedy zostały zgłoszone oraz kiedy usunięte.

Odnosnie reklamacji (...) dotyczącej rewizji to w protokole odbioru końcowego brak jest uwag odnosnie braku rewizji, a rewizje również podlegały odbiorowi. Nadto przedmiotowa rewizja była wykonana przez firmę (...) Sp. z o.o.

Konkludując Sąd stwierdził, iż zaofiarowany przez powoda materiał dowodowy, w szczególności w postaci zestawienia reklamacji nie daje podstaw do uwzględnienia powództwa. Nie da się bowiem na tej podstawie zweryfikować, ile w rzeczywistości wynosiło opóźnienie pozwanej w usuwaniu wad, a przede wszystkim czy w ogóle wystąpiło. Powód przedstawił swoje wyliczenia, które jednak nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Na marginesie Sąd wskazał, iż nie bez znaczenia dla oceny dokonanej przez Sąd jest fakt, iż powód wystąpił ze swoim roszczeniem dopiero po kilku latach od wystąpienia i usunięcia usterek.

Sąd wyjaśnił, że ustalenia faktyczne i rozważania oparł na dowodach z dokumentów szczegółowo wskazanych przy stanie faktycznym, co do których prawdziwości i rzetelności treści strony nie składały zastrzeżeń, zeznań świadków oraz przesłuchania przedstawiciela pozwanej. Sąd ocenił je jako spójne, logiczne i korespondujące z dowodami z dokumentów, a przez to wiarygodne. Zeznanie świadków i prezesa pozwanej pozwoliły odtworzyć wzajemne relacje stron i to jak układała się współpraca między powodem, a pozwaną. Jak już wcześniej wskazywano relacje były dobre a wzajemne kontakty nie zawsze miały charakter oficjalny.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadniono odwołując się do art. 98 § 1 k.p.

Powód wniósł apelację zaskarżając wyrok ten w całości i wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie w całości powództwa przy stosownej modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Wnioski apelacyjne poparto następującymi zarzutami

1. naruszenia przepisów postępowania:

-art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów, polegającej na przyjęciu, że na ich podstawie nie można ustalić kiedy wady w przedmiocie wiążącej strony umowy zostały przez Pozwaną usunięte, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego pozwala na dokładne i jednoznaczne określenie tych dat i należnych Powodowi kwot,

-art. 227 w zw. z 232 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie części zgłoszeń reklamacyjnych z potwierdzeniem ich doręczenia, raportów serwisowych, protokołów usunięcia awarii, podczas gdy prawidłowa analiza tych dokumentów powinna prowadzić do ustalenia terminu zgłoszeń reklamacyjnych, daty usunięcia wady i należnych Powodowi kwot,

2. błędu w ustaleniach faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym przyjęciu, że w większości protokołów usunięcia wad nie wskazano terminu wykonania prac, podczas gdy w każdym protokole, stanowiącym podstawę do naliczenia kar umownych, data ta została jednoznacznie przez strony określona,

3. naruszenia prawa materialnego:

- 10 ust. 1 lit. b umowy (...) i § 5 ust. 2 karty gwarancyjnej (stanowiącej integralną jej część) w zw. z art. 65 k.c. § 1 i 2 przez dokonanie przez Sąd I instancji wadliwej wykładni oświadczeń woli stron i tym samym błędną ocenę treści umowy i przyjęcie, że wady w relacji między stronami mogły zostać uznane za usunięte bez sporządzania wymaganego umową protokołu usunięcia wad,

-art. 6 k.c. poprzez naruszenie zasady rozkładu ciężaru dowodu i przypisanie obowiązku dowodowego w zakresie terminu usunięcia wad Powodowi, podczas gdy w świetle wiążącej strony umowy nie miał on takiego obowiązku.

W uzasadnieniu wskazano, że wbrew stanowisku Sadu Okręgowego termin usunięcia wad został należycie udokumentowany w protokołach usunięcia wad, raportach serwisowych i zestawieniu reklamacji. Skarżący przyznał, że zgodnie z § 5 ust. 2 karty gwarancyjnej usunięcie wady uważało się za skuteczne na podstawie podpisanego przez

obie strony protokołu odbioru prac z usunięcia wad, jednak jego zdaniem Sąd mylnie przyjął, że w przeważającej większości nie wskazywano w nich daty usunięcia usterki. Protokoły sporządzono m.in. w przypadku reklamacji (...), (...), (...), (...).

Zdaniem apelanta w przypadku reklamacji (...) nie wskazano daty usunięcia usterki z tego powodu, że Pozwana wykonała zapisy gwarancyjne, usuwając wadę w terminie. W związku z tym precyzyjne wskazywanie terminu nie było w tym wypadku konieczne. Nadto, dokument ten nie ma w sprawie większego znaczenia, gdyż z tej reklamacji nie naliczono kar umownych. Podobnie sytuacja przedstawia się z reklamacją (...). W protokole dotyczącym reklamacji (...) wskazano datę usunięcia wady jako 9.06.2016 r. W protokole załatwienia reklamacji (...) wskazano, że wada została usunięta 2. (...), a zwłoka wynosiła 5 dni. W protokole załatwienia reklamacji (...) wskazano, że zwłoka wyniosła 127 dni (usunięta 10.08.2016 r.). W protokole załatwienia reklamacji (...) wskazano, że wadę usunięto 28.07.2016 r., a zwłoka wynosiła 6 dni. W protokole załatwienia reklamacji (...) wskazano, że zwłoka w usunięciu wady wynosiła 35 dni. Nie ulega zatem wątpliwości, że termin usunięcia wad z reklamacji, z których naliczono kary umowne, wbrew temu co wskazał Sąd I instancji był wskazany w protokołach, podpisanych przez obie strony. Nietrafnie Sąd argumentuje, że były one podpisane przez inną osobę niż pracownik usuwający usterkę, co miałyby wpływać na ich wadliwość. Osoba ta nie była bowiem umocowana do podpisania tego dokumentu. Umocowany był do tego, po zatwierdzeniu przez strony wykonanych prac, S. P., czyli osoba która protokoły prawidłowo podpisała. Z samych reklamacji co do których sporządzono takie protokoły, kary umowne wyniosły według skarżącego 57.207,69 zł i co najmniej w tym zakresie kwota należna Powodowi nie powinna budzić żadnych wątpliwości.

Skarżący stwierdził też, że wbrew ocenie Sądu I instancji, terminy napraw gwarancyjnych dotyczących pozostałych reklamacji są w pełni znane i odwołał się do treści dokumentów dotyczących tych napraw oraz zeznań przesłuchanych osób, w tym zwłaszcza pracownika Pozwanej- M. G. oraz H. P.. Zwrócił też uwagę na to, że raporty serwisowe to dokumenty wystawione przez Pozwaną, na własnych drukach, podpisane przez pracownika Pozwanej- S. P., który został umocowany przez Prezesa pozwanej spółki S. P. w upoważnieniu z dnia 20.07.2016 r. do reprezentowania firmy oraz podpisywania protokołów. Wymieniony podpisując te dokumenty nie zgłaszał ani Powodowi, ani swojemu pracodawcy żadnych wątpliwości co do dat w wypełnianych przez siebie raportach, odnoszących się do likwidacji poszczególnych wad. Daty te jednocześnie zgodne z dokumentacją prowadzoną w powodowej placówce. Z zeznań L. L. (pracownika pozwanej) wywiódł skarżący ponadto, że dokumenty związane z likwidacją wad podpisywane były w dziale technicznym powodowej placówki, gdzie dysponowano szczegółowymi datami wykonanych prac. Sąd bezpodstawnie uznał zatem te dokumenty za niewiarygodne, tym bardziej, że nikt wskazanych tam terminów nie kwestionował. Przesłuchany w charakterze strony Prezes Pozwanej stwierdził jedynie, że nie jest w stanie ich zweryfikować. Sąd niezasadnie odmówił wiarygodności tym dokumentom, niezależnie od sposobu ich powstania. Należy więc uznać, iż stwierdzenie Sądu, że raporty serwisowe nie odzwierciedlają dat usunięcia awarii nie znajduje oparcia. Za ich wiarygodnością przemawiają za to wysyłane Powodowi monity do reklamacji, świadczące o tym, że Pozwana dopuszczała się zwłoki w znacznym rozmiarze. Jak wynika z załączonych do pozwu dokumentów, Powód ponad dwudziestokrotnie (po okresie około miesiąca albo dwóch) monitował zgłoszone reklamacje, czasem dwa razy w zakresie jednej usterki. Wszystko powyższe świadczy przeciwko przyjęciu przez Sąd, że usterki były usuwane „w miarę na czas” i dodatkowo uwiarygadnia wskazany w dokumentach długi czas usuwania wad.

Dalej skarżący stwierdził, że w przypadku reklamacji (...), (...), (...) oraz (...) nie naliczono kar umownych, co czyni zbędnymi uwagi Sadu i oceny Sadu w tym zakresie. Odnosząc się do reklamacji (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) zdaniem skarżącego data zgłoszenia reklamacji nie budzi, wbrew twierdzeniu Sądu, żadnych wątpliwości, gdyż wynika to w powyższych wypadkach bezpośrednio z dokumentu i potwierdzenia nadania wiadomości, które dołączono do pozwu. Daty te znajdują także odzwierciedlenie w znajdującym się w aktach sprawy zestawieniu reklamacji dot. zawartej z Pozwaną umowy. Z powodów opisanych wcześniej, nie powinny budzić wątpliwości także daty usunięcia awarii, w szczególności w przypadku reklamacji (...) gdzie sporządzono protokół podpisany przez upoważnione osoby.

Zarzucono, że Sąd I instancji nie odniósł się w tej części uzasadnienia do części przedstawionych dowodów, pomijając je. Dotyczy to większej części (niemal trzydziestu) zgłoszeń reklamacyjnych z potwierdzeniem ich doręczenia, raportów serwisowych, protokołów usunięcia awarii, a mianowicie dokumentów dotyczących reklamacji (...), (...),

od (...) do (...), (...), (...), (...), (...), od (...) do (...). Ma to zdaniem skarżącego o tyle szczególne znaczenie, że w przeciwieństwie do reklamacji bezpośrednio wspomnianych w uzasadnieniu, często opiewają one na większe kwoty i są lepiej udokumentowane. Odnosi się to szczególności do reklamacji (...), (...), co do których zachowały się protokoły ich załatwienia prawidłowo podpisane przez strony i wskazujące zwłokę (nie umniejszając przy tym wartości dowodowej raportów serwisowych).

Podkreślono, że Sąd I instancji nie dostrzegł, że wystawienie raportów serwisowych i uznanie wad za usunięte we wskazanych tam terminach leżało w interesie Pozwanej. Uznając bowiem, że dokumenty te nie mają mocy, zastosowanie znajdzie umowny zapis stanowiący o tym, że usunięcie wad uważa się za skuteczne z chwilą podpisania przez obie strony protokołu odbioru prac z usunięcia wad. Strony zastrzegły więc, do czego miały prawo zgodnie z zasadą swobody umów, że usunięcie wady (a co za tym idzie koniec możliwości naliczania kar umownych) jest skuteczne dopiero po podpisaniu odpowiedniego protokołu, a nie po jednostronnym dokumencie Pozwanej. Zdaniem skarżącej w takim wypadku należy uznać, że wady z powodu zaniechań Pozwanej nie zostały nigdy formalnie i zgodnie z umową usunięte, a kary umowne mogą być naliczane za dalsze okresy po terminach z raportów serwisowych. Przy braku wymaganych protokołów, Pozwana powinna wykazać, że dokonała stosownych napraw, co byłoby trudne, zważywszy, że nie przykładała wagi do należytego i zgodnego z umową dokumentowania prowadzonych czynności.

Zatem uznanie przez Powoda, że wada została usunięta z datą wskazaną w raportach nie wpływała negatywnie na sytuację Pozwanej, a służyły jedynie dochodzeniu kar umownych w zgodzie ze stanem faktycznym.

Zwrócono uwagę i na to, że z przedstawionej w uzasadnieniu wyroku argumentacji wynika, że wady mogły zostać uznane między stronami za usunięte bez sporządzania wymaganego umową protokołu usunięcia wad. Skoro bowiem Sąd I instancji wywodzi, że nie może zasądzić kar umownych, gdyż nie jest mu wiadome kiedy wady zostały usunięte oznacza, że przyjmuje, że do tego doszło. Powód przyjmuje na potrzeby postępowania daty usunięcia wad wskazane w raportach serwisowych wystawionych przez Pozwaną.

Powyższe powiązane z ostatnim zarzutem apelacji. Skoro dowodem, że wada została usunięta może być jedynie prawidłowo sporządzony i podpisany protokół, to Pozwana powinna wykazać przy jego braku, że wadę usunęła. Powinna ona dysponować w postępowaniu dokumentem, który zgodnie z wiążącą strony umową zwalnia ją z odpowiedzialności (protokół o wykonaniu prac w przewidzianym terminie), ewentualnie wykazać, że nie ponosi winy za jego brak lub za powstałą zwłokę. Pozwana, w przypadku braku odpowiedniego protokołu, zobowiązana jest zatem do wykazania braku winy w zwłoce lub braku winy co do nieuzyskania dokumentu stanowiącego umowną podstawę uznania wykonania zobowiązania polegającego na usunięciu wady. Jak jednak wcześniej wspomniano, niezależnie od zapisów wiążących strony, Powód w przypadku wad ujętych w raportach serwisowych naliczył kary umowne jedynie za okresy w nich wskazane, odpowiadające faktycznej zwłoce. Nie sposób zgodzić się przy tym z argumentacją, prowadzącą do wniosku, że Powód pogorszył swoją sytuację procesową przedstawiając w pozwie pochodzące od Pozwanej raporty serwisowe w stosunku do sytuacji, w której twierdziłby, że wad nie usunięto (przy braku wymaganych protokołów).

W odpowiedzi na apelację wniesiono o jej oddalenie przedstawiając wywód sprowadzający się do akceptacji uzasadnienia rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona o tyle, że doprowadziła do uchylenia zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 386 §4 k.p.c.

Rozstrzygnięcie to wynika z podzielenia w istocie wszystkich zarzutów apelacji a zarazem stwierdzenia że w wyniku zaniechania właściwego ustalenia podstawy faktycznej a także błędnej wykładni prawa materialnego jeśli chodzi o ciężar dowodu konkretnych faktów w niniejszej sprawie w kontekście prezentowanych przez strony stanowisk

procesowych, doszło do określonej normą art. 386 §4 k.p.c. sytuacji nierozpoznania istoty sporu (także w kontekście merytorycznych zarzutów pozwanego).

Ocenę apelacji rozpocząć należy od uwag dotyczących ciężaru dowodu. Sąd Okręgowy trafnie zakwalifikował dochodzone roszczenie jako wywodzone z art. 483 k.c. i 484 k.c. w zw. z art. 476 k.c. i 477 k.c. żądanie zapłaty kary umownej zastrzeżonej na wypadek zwłoki w spełnieniu świadczenia polegającego na usunięciu usterek zgodnie z treścią udzielonej przez pozwanego poprzednikowi prawnemu powoda gwarancji jakości.

Przywołana przez Sąd Okręgowy ogólna (normatywna) reguła wyrażona w art. 6 k.c. wiąże obowiązek udowodnienia z twierdzeniem o istnieniu prawa (skutku prawnego) opartego o fakt. Ten podmiot, który z konkretnego (indywidualizowanego) faktu wywodzi skutek prawny (wiąże fakt z powstaniem, zmianą lub wygaśnięciem prawa podmiotowego własnego lub innej osoby) jest więc zobowiązany do jego udowodnienia. Zaniechanie (niemożność) udowodnienia pociąga za sobą natomiast prawną „bezzasadność” domagania się uznania skutku prawnego opartego na twierdzeniu o (nieudowodnionym) fakcie.

Zgodnie zatem z kodeksową zasadą skutkami prawnymi nieudowodnienia faktu obarczona jest ta osoba, która z tego faktu takie skutki wywodzi. Ciężar dowodu wiązać należy jednak także z treścią normy prawnej, mającej stanowić podstawę prawa objętego twierdzeniem o jego istnieniu. Objęty ciężarem dowodu fakt wpisywać się powinien w hipotezę normy. Zarazem w regulacji kodeksowej zawarto normy szczególne tworzące system domniemań prawnych czy też modyfikujące (precyzujące) reguły rozkładu ciężaru dowodu. Tak jest w odniesieniu do ustawowego modelu odpowiedzialności ex contractu (art. 471 k.c.), gdzie wierzyciel dochodzący naprawienia szkody ma obowiązek wykazania wyłącznie tego, że zobowiązanie nie zostało wykonane przez dłużnika (lub zostało wykonane nienależycie). Dłużnik natomiast dążąc do uchylecia odpowiedzialności za szkodę może wykazać że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności za które odpowiedzialności nie ponosi.

Podobną regulację zawiera (mająca zastosowanie w niniejszej sprawie) norma art. 477 k.c. w zw. z art. 476 k.c. przewidująca odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę wynikłą z faktu spełnienia świadczenia po upływie terminu, jeśli opóźnienie (zwłoka) jest następstwem okoliczności za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (tzw. opóźnienie kwalifikowane).

Ustawa w art. 477 w zw. z art. 476 k.c. wymaga zatem od wierzyciela udowodnienia jedynie tego, że dłużnik był zobowiązany do spełnienia świadczenia o określonej treści w terminie i popadł w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia a wykazania szkody powiązanej przyczynowo (adekwatnie) z faktem opóźnienia. Dłużnik natomiast chcąc uwolnić się od odpowiedzialności za szkodę może wykazać takie fakty, z których wynikać będzie że opóźnienie nie może być uznane za kwalifikowane (a więc za zwłokę w rozumieniu art. 476 k.c.) gdyż wywołane jest okolicznościami, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Z rozkładem ciężaru dowodu (ujmowanym przez normę abstrakcyjnie) wiąże się konieczność indywidualizacji (i powołania) konkretnych faktów wypełniających hipotezę normy prawnej (a zatem faktów istotnych prawnie).

Z kolei normy procesowe regulujące ciężary procesowe związane z przytaczaniem okoliczności faktycznych i powoływaniem dowodów odczytywane muszą być w kontekście regulacji materialnoprawnej. Zatem w tych sytuacjach, w których norma prawa (materialnego lub procesowego) nie przewiduje obowiązku ustalania przez sąd z urzędu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, strona ma obowiązek procesowy przedstawienia twierdzenia o fakcie (powołania faktu) i dowodów mających procesowej weryfikacji tego twierdzenia (możliwości oceny przez Sąd prawdziwości tezy strony co do faktu). Zgodnie z materialnoprawnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu strony mają więc w procesie (co do zasady) obowiązek tzw. substancjonowania podstawy faktycznej swoich żądań (zarzutów opartych o własne prawo podmiotowe), a więc (ujmując rzecz najogólniej) przedstawienia twierdzeń co do faktów, które w sumie wyczerpują hipotezę normy prawnej (wyjątki od tej zasady wystąpią np. wówczas, gdy sąd ma obowiązek czynienia ustaleń z urzędu, względnie gdy norma prawna przewiduje domniemanie prawne).

W tym kontekście stwierdzić należy jednak, że ustawa procesowa w obecnym (znajdującym zastosowanie przed Sądem I instancji w toku postępowania w niniejszej sprawie) brzmieniu nie wymaga, by powołanie wszystkich okoliczności (faktów) istotnych prawnie następowało już w pozwie (pod rygorem utraty prawa do późniejszego ich powołania). W pozwie wymaga się wprawdzie indywidualizacji roszczenia procesowego przez podanie treści żądania oraz faktów, z których żądanie to jest wywodzone. Ustawa przewiduje jednak, że podstawa faktyczna sporu powinna być (w przypadku wątpliwości) już po wniesieniu pozwu „wyjaśniana” przy czynnym udziale sądu (przewodniczącego) czy to przez zarządzenie złożenia pisma przygotowawczego (art. 205³ k.p.c.) , czy też przez ustalenie ze stronami przedmiotu sporu i wyjaśnienie ich stanowisk w toku posiedzenia organizacyjnego (art. 205⁶ k.p.c.) czy wreszcie (w przypadku zaniechania przeprowadzenia takiego posiedzenia) przez czynności oparte o normę art. 212 k.p.c., zmierzające do umożliwienia stronom przedstawienia twierdzeń istotnych dla ich stanowiska procesowego. Nie chodzi przy tym o „zastępowanie” stron w poszukiwaniu faktów mogących uzasadniać ich stanowisko lecz o uzyskanie przez Sąd informacji niezbędnej dla rzetelnego odniesienia się do tego stanowiska (a zarazem o niwelację „barier komunikacyjnych” między stroną a sądem wynikających z różnic do co do wstępnej oceny prawnej, mylnych zapatrywań strony co do zakresu i treści jej obowiązków procesowych itp.). Czynności te mają więc umożliwić stronie wykonania przez strony prawa do wysłuchania i dowodzenia swoich racji – jako elementów konstytucyjnie gwarantowanego prawa do sądu – art. 45 Konstytucji RP).

W tym też kierunku odczytywać należy opisane wyżej normy określające kompetencję sądu w zakresie moderowania aktywności procesowej stron, czy też regulacje umożliwiające przedstawienie przez sąd w toku sprawy wstępnych ocen co do wyniku postępowania w świetle zgłoszonych twierdzeń i dowodów (art. 156¹ k.p.c.). Istotne jest więc, by wyrok wydawał sąd posiadający dane pozwalające na właściwą identyfikację stanowisk stron sporu (w literaturze tradycyjnie ujmowano tą kwestię jako konieczność właściwego „poinstruowania” sądu przez strony co do ich stanowiska w sporze).

Te wstępne uwagi były niezbędne dla oceny zaskarżonego wyroku. Z części uzasadnienia dotyczącej oceny powództwa wynika bowiem, że Sąd Okręgowy w istocie uchylił się od oceny twierdzeń stron o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sporu. Sąd stwierdza bowiem że na podstawie materiału procesowego „nie da się zweryfikować, ile w rzeczywistości trwało opóźnienie pozwanej w usuwaniu wad a przede wszystkim czy w ogóle nastąpiło” , czy też wywodzi, że „trudno jest zweryfikować, kiedy usterki wystąpiły, kiedy były zgłaszane i kiedy usunięte”. Zarazem – jak trafnie wywodzi skarżący Sąd dokonał oceny waloru dowodowego (wiarygodności i mocy dowodowej) jedynie części dokumentów dołączonych do pozwu (pomijając ujmowaną w kontekście całokształtu materiału dowodowego ocenę treści pochodzących od pozwanego raportów serwisowych, wskazujących w swej treści wyraźnie na datę usunięcia usterek konkretnych elementów z adnotacjami dotyczącymi tego, której reklamacji poszczególne raporty dotyczą). Nie odniesiono się też w tym kontekście (na co trafnie wskazuje skarżący) do waloru dowodowego dołączonych do pozwu dokumentów zawierających „monity” (wezwania do wykonania obowiązków gwaranta) odnoszących się do skonkretyzowanych zgłoszeń reklamacyjnych. Nie odniósł się Sąd w tym kontekście do oceny znaczenia dowodowego poszczególnych reklamacji dla rozpoczęcia biegu terminu do spełnienia świadczenia przez gwaranta. Zmieniennym jest zaś w tym kontekście to, że prezentując (w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy szczegółowo powołał (uznał za miarodajne dla swoich ustaleń) dowody z raportów serwisowych, jednak pominął zawarte w tych raportach dane dotyczące daty wykonania prac. Nie wyjaśnił Sąd z jakich przyczyn ten element treści dokumentów (uznanych za miarodajne) nie został uznany za istotny.

Nie można bowiem uznać, że sam fakt sporządzenia raportów „zbiorczo” (ex post) przez pracownika pozwanej na prośbę pracowników powoda podważa miarodajność wskazania dat usunięcia wad. Pomija Sąd w tym kontekście znaczenie dokumentowania czynności w obrocie gospodarczym (zwłaszcza czynności od których zależy powstanie lub utrata prawa). W świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki nie można w związku z tym zakładać, że autor raportu działający z ramienia pozwanego umieszczał „przypadkowe” (nieodpowiadające rzeczywistości a zarazem wskazujące na opóźnienie swojego pracodawcy) daty usunięcia wad kierując się „dobrą współpracą” z powodem (do czego zdaje się ograniczać konkluzja oceny Sądu Okręgowego).

Samo zbiorcze sporządzenie raportów dotyczących szeregu reklamacji nie uzasadnia więc uznania za nieodpowiadające rzeczywistości (jak zdaje się przyjmować Sąd Okręgowy) umieszczanych przez pracownika pozwanego (poświadczanych jego podpisem) danych co do daty wykonania prac (informacja dotycząca daty zaś była nota bene wyróżniona w treści formularza, na którym sporządzano raporty, zaś dane w wyróżnionym miejscu były wypełniane pismem ręcznym, co wskazuje na dążenie do ujawnienia dat odpowiadających rzeczywistości).. Podpisane raporty serwisowe mają zaś walor dokumentów prywatnych (art. 245 k.p.c.), wobec czego wiązać z nimi należy domniemanie z art. 253 k.p.c. Podważenie waloru procesowego tych dokumentów wymaga zatem przedstawienia argumentacji pozwalającej na przyjęcie, że w świetle materiału procesowego oświadczenia osoby podpisującej co do daty usunięcia wad (lub powiązanie przez powoda konkretnych raportów serwisowych z reklamacjami i monitami) nie były rzetelne. Wywodu takiego nie przeprowadzono w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia poprzestając na ogólnych ocenach wywodzonych w oparciu o twierdzenia pozwanego co do (harmonijnego i bezkonfliktowego) przebiegu współpracy między stronami na etapie usuwania usterek. Twierdzenia te jednak są podważane nie tylko przez zeznania świadków lecz także przez dokumenty z których wynika że pozwana była wzywana (często po upływie znacznego okresu czasu) do wykonania obowiązków polegających na usunięciu usterek objętych zgłoszeniami reklamacyjnymi.

Ocen Sądu co do wykazania (lub niewykazania) poszczególnych faktów nie ulokowano też w kontekście rozkładu ciężaru dowodu w niniejszej sprawie. Wobec istoty roszczenia dochodzonego pozwem (stanowiącego w swej istocie skumulowane w pozwie, wywodzone z różnych podstaw faktycznych, żądania zapłaty szeregu kar umownych przewidzianych w umowie na wypadek niewykonania w terminie obowiązków z rękojmi i gwarancji) przyjęć należało, że w świetle art. 483 i 484 k.c. oraz art. 477 k.p.c. powód miał obowiązek procesowy przytoczenia (i materialnoprawny ciężar udowodnienia) faktów dotyczących istnienia umownej podstawy do żądania zapłaty kary (a zatem dowiedzenia faktu zawarcia i treści umowy między stronami dającej prawo do żądania zapłaty kary i określającej jej wysokość względnie podstawy do ustalenia wysokości) oraz faktu aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego w odniesieniu do każdego z kumulowanych roszczeń, daty popadnięcia w opóźnienie i istnienia opóźnienia w okresie, za który formułowane jest konkretne roszczenie o zapłatę).

W odniesieniu do tak indywidualizowanych żądań pozwany zaś mógł powoływać okoliczności świadczące o tym, że nie popadł w opóźnienie w wykonaniu poszczególnych napraw, względnie że opóźnienie miało inne rozmiary niż twierdzi powód lub powodowane było okolicznościami, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosił.

Zaniechanie przedstawienia ustaleń faktycznych dotyczących żądania tak rozumianego powoduje, że zarzuty apelacji stają się uzasadnione.

W tym kontekście poruszyć należy jednak (pomijaną zarówno przez Sąd Okręgowy jak i przez skarżącego) kwestię budowy podstawy faktycznej powództwa. Kwestia ta zaś musi być uznana w realiach sprawy za pierwszoplanową. Jak wskazano wyżej, z treści pozwu wynika bowiem jednoznacznie, że na dochodzoną kwotę składa się w istocie suma kar umownych za zwłokę w wykonaniu różnych (odrębnych) obowiązków umownych (mających wprawdzie tożsamą podstawę umowną to jednak inną podstawę faktyczną – wyznaczaną przez usterkę innego elementu, inną datę zgłoszenia usterki, inną datę popadnięcia w opóźnienie przez pozwanego i inną datę wykonania obowiązku). Powód powołuje się bowiem na to, że pozwany popadał odrębnie w opóźnienie kolejno z wykonaniem obowiązków wynikających z różnych zgłoszeń reklamacyjnych i odrębnie w stosunku do każdego z tych obowiązków wywodził przed procesem żądanie zapłaty kary umownej w wysokości adekwatnej do opóźnienia ze spełnieniem jednostkowego świadczenia). W istocie więc w pozwie dokonano kumulacji roszczeń o zapłatę wielu kar umownych (roszczeń o tożsamej podstawie prawnej jednak różnej podstawie faktycznej), co było procesowo dopuszczalne i znajduje swoje uzasadnienie prawne w treści art. 191 k.p.c. .

Zarazem w pozwie nie zindywidualizowano (odrębnie dla każdego z tych kumulowanych roszczeń) podstawy faktycznej wraz ze wskazaniem wartości kwoty należnej z tytułu opóźnienia w wykonaniu poszczególnych obowiązków świadczenia). Prawidłowe wykonanie tego obowiązku procesowego nie może polegać wyłącznie na odwołaniu się do wymienianej między stronami przed wniesieniem pozwu korespondencji (i zawartego tam zestawienia), jak

uczyniono w niniejszej sprawie. Oświadczenia przedprocesowe są bowiem kierowane do strony (nie do sądu). Nie mogą być więc kwalifikowane jako czynność procesowa (a taką jest przytoczenie podstawy faktycznej powództwa) a jedynie (ewentualnie) jako dowód przytaczanych faktów. W procesie strona ma obowiązek oznaczyć fakty z których wywodzi skutki prawne. Powołanie faktu stanowi więc czynność procesową (świadczy o woli poddania twierdzenia o fakcie pod osąd). Dopiero zatem powołane fakty podlegają ocenie w świetle art. 227 k.p.c. i w oparciu o tezy co do faktów prezentowane przez strony sąd ustala zarówno przedmiot sporu jak i następnie (w wyniku oceny materiału procesowego) podstawę rozstrzygnięcia.

Wobec poprzestania w pozwie na ogólnym twierdzeniu co do wystąpienia opóźnienia powoda w wykonaniu szeregu obowiązków gwarancyjnych i powołaniu się na dowody dołączone do pozwu (bez wyraźnego przedstawienia, jakie konkretnie roszczenia – w jakiej wysokości i za jaki okres opóźnienia powód wywodzi z poszczególnych faktów dokumentowanych w sprawie), niezbędnym dla prawidłowego ukształtowania płaszczyzny sporu było wyegzekwowanie przez sąd doprecyzowania przez powoda jego stanowiska co do faktów uzasadniających każde z kumulowanych w pozwie roszczeń o zapłatę kary umownej (zgodnie z opisanym wyżej wzorcem - czy to przez zobowiązanie do złożenia pisma przygotowawczego, czy też przez wykorzystanie instrumentów prawnych określonych w art. 205⁶ k.p.c. albo 212 k.p.c.).

Zaniechanie precyzyjnego określenia kręgu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia skutkowało między innymi tym, że Sąd zbędnie oceniał sposób (termin) usunięcia usterek, co do których powód (jak twierdzi obecnie w apelacji) nie formułował żądań zapłaty kar umownych (nie obejmował „wylczeniem”), natomiast swoją oceną nie objął tych kwestii, które uwypuklono w ramach uzasadnienia zarzutów apelacyjnych. Ta część argumentacji Sądu I instancji (i skarżącego) uwidacznia znaczenie właściwej precyzacji podstawy faktycznej żądania.

Właściwe sprecyzowanie faktów identyfikujących odrębnie każde roszczenie (każdą z dochodzonych łącznie kar umownych) pozwalać może też dopiero pozwanemu na adekwatne procesowe odniesienie się do poszczególnych żądań składających się na powództwo (a więc przedstawienie zarzutów indywidualizowanych i odnoszonych do twierdzeń o niewykonaniu w terminie konkretnego obowiązku umownego i dowodów mających te skonkretyzowane twierdzenia uzasadniać).

Z kolei uzyskanie stanowiska pozwanego pozwalać może Sądowi na właściwą i rzetelną procesowo ocenę zarówno kwestii ciężaru dowodu jak i następnie (po przeprowadzeniu postępowania dowodowego) prawdziwości twierdzeń obu stron o faktach w kontekście przedstawionych przez nie dowodów zgodnie z opisanym.

Zaniechanie tych czynności powoduje, że ocena materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy „odrywa się” od kwestii stanowiących istotę sporu a zarazem nie zawiera argumentów dyskredytujących walor dowodowy dokumentów przedstawionych przez powoda dla wykazania opóźnienia pozwanego a zarazem nie zawiera ocen istotnych dla rozstrzygnięcia sporu. Pomija Sąd Okręgowy zarazem odniesienie się do zarzutów pozwanego szeroko eksplikowanych w odpowiedzi na pozew i dotyczących różnych płaszczyzn sporu.

Oceniając skutki naruszenia wymienionych w petitum apelacji norm prawnych w pierwszej kolejności rozważyć należało, czy nie doszło do nierozpoznania istoty sprawy i w konsekwencji czy nie zachodzi podstawa do uchylenia wyroku w myśl art. 386 §4 k.p.c..

Zgodnie z tym przepisem poza wypadkami określonymi w § 2 i 3 sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W systemie apelacji pełnej w świetle art. 386 §4 k.p.c. (w przypadku dostrzeżenia w ramach kontroli instancyjnej wadliwego pominięcia wniosków dowodowych lub zaniechania poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia, względnie wyczerpującego odniesienia się do stanowisk procesowych stron) jako zasadę przyjąć należy kontynuowanie postępowania dowodowego w toku rozpoznania apelacji. Norma art. 386 §4 k.p.c. przewidująca kompetencję sądu drugiej instancji do wydania orzeczenia kasatoryjnego w razie nierozpoznania przez

sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości musi być więc interpretowana jako wyjątek.

Wskazuje się w orzecznictwie i judykaturze, że także w sytuacjach opisanych w tym przepisie Sąd odwoławczy zachowuje kompetencję do kontynuowania postępowania i wydania orzeczenia co do istoty sprawy (w tym także ewentualnego orzeczenia reformatoryjnego).

Granicy dla tej kompetencji upatruje się we względach wynikających z obowiązku zachowania praw gwarancyjnych stron procesu związanych z konstytucyjną zasadą dwuinstancyjności. Zatem wydanie orzeczenia uchylającego zaskarżony wyrok uzasadnione będzie w sytuacji, gdy merytoryczne rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego w okolicznościach sprawy powodowałoby w istocie pozbawienie stron prawa do poddania orzeczenia kontroli instancyjnej.

Jednocześnie interpretując przesłankę nierozpoznania istoty sprawy wskazuje się, że należy przez to rozumieć sytuację, w której Sąd i instancji ograniczając zakres badania sprawy w rezultacie nie odniósł się do kwestii tworzących materialnoprawną podstawę powództwa lub merytorycznych zarzutów pozwanego (por. postanowienie SN z 7 października 2015, I CZ 68/15 i tam cytowane wcześniejsze wypowiedzi judykatury). Pojęcie „istoty sprawy” w rozumieniu omawianego przepisu odnosi się do materialnego aspektu sporu. „Rozpoznanie”, rozumiane jest jako rozważenie oraz ocena poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, a w konsekwencji - załatwienie sprawy w sposób merytoryczny lub formalny, w zależności od okoliczności i procesowych uwarunkowań konkretnej sprawy. Innymi słowy, rozpoznanie istoty sprawy oznacza zbadanie materialnej podstawy żądania pozwu oraz merytorycznych zarzutów strony przeciwnej.

W tym kontekście wyjaśnia się, że do nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. dochodzi też wówczas, gdy sąd rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę, rozstrzygnął o żądaniu strony na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie, nie rozważył wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia będącego przedmiotem sprawy (por. np. postanowienie SN z dnia 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12, Lex nr 1232797).

Reasumując - nierozpoznanie istoty sprawy polega na zaniechaniu zbadania przez sąd materialnej podstawy żądania pozwu, tj. niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia wskutek błędnego uznania braku ich znaczenia prawnego. (por. postanowienie SN z dnia 11 marca 2015 r., III PZ 1/15, LEX nr 1665593). Inną postacią nierozpoznania istoty sprawy jest sytuacja dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej bez oparcia jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną i konieczności czynienia przez sąd odwoławczy po raz pierwszy lub ponownie wszystkich ustaleń faktycznych. Czyni to zasadnym uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji z uwagi na obowiązek respektowania konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (Postanowienie SN z 4.08.2020 r., IV CZ 47/20, LEX nr 3056603).

W realiach niniejszego sporu taka sytuacja zachodzi, skoro Sąd orzekł negatywnie o żądaniach pozwu w istocie uchylając się od oceny dowodów w kontekście całokształtu materiału procesowego i nie odnosząc swoich rozważań do poszczególnych roszczeń o zapłatę kar umownych składających się na żądanie pozwu. Sąd nie odniósł się do twierdzeń strony powodowej co do dat spełnienia świadczenia mających wynikać z dokumentów. W tym kontekście błędne też (a co najmniej przedwczesne) było zastosowanie prawa materialnego ograniczone do powołania się na treść art. 6 k.c.).

Zarazem Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych i nie odniósł się do stanowiska powoda w zakresie istotnym dla oceny roszczenia co do wysokości (w ogóle nie przystąpił do zbadania kwestii wysokości roszczenia) .

Obecny stan sprawy wymaga więc dla uzyskania prawidłowego rozstrzygnięcia, nie tylko ustalenia właściwej jego podstawy faktycznej ale też następnie przeprowadzenia oceny prawnej powództwa. Wobec przyjętej koncepcji rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy nie odnosił się przy tym dotychczas w ogóle do szeregu zarzutów faktycznych

pozwanego zawartych w odpowiedzi na pozew a dotyczących okoliczności uchylających jego odpowiedzialność z tytułu gwarancji (znaczenia prawnego powołania się na zlekceważenie przez powoda obowiązków wynikających z karty gwarancyjnej w zakresie dokonywania przeglądów instalacji czy też przekroczenia terminu na zgłoszenie usterki i wreszcie zarzutów wyłączających odpowiedzialność pozwanej spółki za poszczególne usterki).

Nadto w przypadku uznania, że roszczenie o zapłatę kary umownej jest uzasadnione w jakimkolwiek zakresie zaktualizuje się konieczność poczynienia ustaleń faktycznych i przedstawienia ocen prawnych dotyczących sformułowanego przez pozwanego żądania miarkowania kary umownej.

Odnosząc te uwagi do wzorca oceny stanu sprawy w płaszczyźnie normy art. 386 §4 k.p.c. stwierdzić należy, że zaniechanie uchylecia wyroku powodowałoby konieczność przeprowadzenia postępowania co do istoty sporu w całości dopiero przez Sąd odwoławczy. Powodowałoby też, że ocena twierdzeń faktycznych powoda (wymagających – jak wyjaśniono wyżej – istotnego doprecyzowania) i pozwanego a także ocena roszczeń w kontekście norm prawa materialnego następowałyby po raz pierwszy dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Po raz pierwszy w tym postępowaniu dokonana zostałaby zwłaszcza kwestia wysokości roszczenia i zasadności żądania jego miarkowania.

Niewątpliwie więc strona przegrywająca proces pozbawiona zostałaby prawa więc do kontroli instancyjnej. Z uwagi na złożoność sytuacji faktycznej i prawnej, pozbawienie to mogłoby powodować zarzut naruszenia konstytucyjnych gwarancji do dwuinstancyjnego rozpoznania sprawy (art. 45 Konstytucji RP).

Z tych przyczyn Sąd odwoławczy uznał, że zachowanie prawidłowego toku rozpoznania niniejszej sprawy wymaga uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania o czym orzeczono stosując normę art. 386 §4 k.p.c.

W tym też kontekście jako przedwczesne i zbędne uznać trzeba przesądzanie przez Sąd odwoławczy o walorze procesowym poszczególnych dowodów i formułowanie ocen prawnych powództwa i zarzutów tworzących linię obrony pozwanego.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd powinien w pierwszej kolejności doprowadzić do właściwej indywidualizacji poszczególnych roszczeń i umożliwić pozwanemu ewentualne sprecyzowanie swoich zarzutów (zarówno faktycznych jak i merytorycznych) w odniesieniu do każdej z kar umownych. Następnie Sąd dokonując oceny wyników postępowania dowodowego powinien poczynić ustalenia i odnieść się do dowodów indywidualizujących każde z roszczeń, w sposób kategoriyczny przesądzając prawdziwość twierdzeń stron (oraz zgodnie z art. 327¹ k.p.c. wskazując przyczyny dla których odmówił waloru poszczególnym dowodom, jeśli taka ocena zostanie przedstawiona). Następnie w zależności od wyniku oceny twierdzeń powoda co do faktów odnieść należy się (zarówno w płaszczyźnie faktycznej jak i w sferze oceny prawnej) do poszczególnych zarzutów pozwanego.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając jednocześnie temu Sądowi, na podstawie art. 108 § 2 k.p.c., rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Ryszard Iwankiewicz Krzysztof Górski Dorota Gamrat – Kubeczak